Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA 25 MK.

GAZETA KALISKA

PISMO codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 118 (7157). Czwartek, dnia 25 maja 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Powitanie wojsk polskich na Górnym Śląsku.

KATOWICE. Komitet przejęcia wojsk polskich na G. Śląsku ogłasza następującą odezwę:

Rodacy! Wiekowa niedola nasza kończy się. Po tylu cierpieniach i bólach ludu polskiego na G. Śląsku nadejdzie w krótkim czasie już dzień wyzwolenia, na który czekały z serdeczną tęsknotą pokolenia, a którego dożyć nam dano. Praca dla Ojczyzny i cierpienia nasze, a przedewszystkiem trzykrotnie przelana krew powstańców odniosła upragniony, choć niestety niecałkowity plon. W najbliższych już tygodniach nastąpi połączenie G. Śląska z Polską. Widomym znakiem tego połączenie będzie wkroczenie wojska polskiego na G. Śląsk i przejęcie władzy państwowej przez rząd polski. Te chwilę dziejową powrotu ziemi piastowskiej na łono Ojczyzny obchodzić będziemy jako nasze największe święto narodowe. Żołnierza naszego powitał cały polski Śląsk jednym gromkiem okrzykiem radości i wesela. Wojsko nasze niech idzie przez ziemię Śląską w zwycięskim pochodzie pod jednym wspaniałym łukiem tryumfalnym wśród morza sztandarów, chorągwi i kwiatów. Tak oto niech obejmie żołnierz nasz od ciebie ludu śląski prastarą ziemię polską na wieczne ojczyzny naszej posiadanie. Przygotowujmy się więc do godnego uczczenia tego wielkiego dnia i do uroczystego przyjęcia wojska polskiego.

Niemcy opuszczają Katowice

KATOWICE. „Katowitzer Zeitung“ donosi że od chwili ogłoszenia decyzji w sprawie Górnego Śląska w Katowicach sprzedano 1,800 nieruchomości, które w przeważnej części przeszły w ręce polskie.

Robotniczy polscy do Francji

POZNAŃ. Przez istniejącą w Poznaniu stację zborną dla robotników wyjeżdżających na roboty do Francji wyjechało w okresie od 1-go października 1921 roku do 1 maja 1922 r. 10239 osób, z czego 2012 górników i 5807 robotników przeważnie rolnych, resztę zaś stanowią kobiety jadące do mężów swych do Francji oraz dzieci. Jutro, tj. we wtorek odjeżdża nowy transport, składający się z około 300 osób, z czego 100 górników, reszta zaś stanowią robotnicy rolni, kobiety i dzieci. Do biura w Poznaniu zgłaszają się codziennie liczne zastępy pracowników rolnych, pragnących otrzymać zajęcie we Francji. Chwilowo przyjmuje się ich tylko ograniczona ilość ze względu na przepełnienie robotnikami stacji zbornych we Francji.

Walka z ordynacją wyborczą

WARSZAWA. Wczoraj P. P. S. zapowiedziała wiec i demonstrację na znak protestu przeciwko zamierzonemu przez większość komisji konstytucyjnej upośledzeniu miast przy wyborach do Sejmu.

O godz. 5 pp. odbył się na pl. Teatralnym wiec, na który robotnicy przybyli wprost z fabryk ze sztandarami.

Z trzech trybun przemawiali posłowie: Daszyński i Barlick, sekretarz komisji centralnej klasowych związków zawodowych Kowalew, radny Jaworowski, Szczypiorski, Szpotański, Bednarski.

Z czwartej trybuny przemawiał poseł komunistyczny Łańcucki.

Po wiecu uchwalono rezolucję, w której stwierdzono, że projekt większości komisji konstytucyjnej jest zaprzeczeniem demokratycznych zasad prawa wyborczego, łamie równość i proporcjonalność wyborów, a więc jest politycznie niemoralny.

W projekcie tym zebrani widzą dążenie reakcji do zgnębienia ruchu robotniczego, piętnują go i obiecują posłom socjalistycznym w walce z tym projektem całkowite poparcie.

Po wiecu uformował się pochód na którego czele stanął poseł Daszyński.

Pochód poprzedzany przez orkiestrę robotniczą fabryk „Gerlach i Pulst“, śpiewając hymny rewolucyjne, przeszedł Miodową,, Krakowskiem-Przedmieściem, Królewską, Marszałkowską i rozwiązał się w Alejach Jerozolimskich przed siedzibą komitetu okręgowego P. P. S..

Tramwaje na znak solidarności z demonstrantami stanęły o godz. 6 pp. na 15 minut..

Podróż członków rządu do Łodzi

WARSZAWA. W pierwszych dniach czerwca, najprawdopodobniej dn. 7-go, wyjeżdża kilku członków gabinetu na czele z p. prezydentem Rady ministrów do Łodzi.

Wyjechać mają minister skarbu p. Michalski, min. przemysłu i handlu p. Ossowski, min.. pracy p. Darowski, minist. spr.. wewnętrznych p. Narutowicz, min. zdrowia dr.. Chodźko i min. kolei, p. Marynowski.

Celem tej podróży jest bliższe zapoznanie się członków rządu z potrzebami miasta największego w państwie poza stolicą, ze stanem przemysłu i położeniem klasy robotniczej. Rozpatrywana będzie sprawa wodociągów i kanalizacji w Łodzi.

Podróż Naczelnika Państwa do Rumunji

WARSZAWA 24. W warszawskich kołach dyplomatycznych żywo komentowany jest wyjazd Naczelnika Państwa do Rumunji. Wyjazd ów ma nastąpić dnia 6 czerwca. Wraz z Naczelnikiem Państwa wyjadą do Bukaresztu min. Skirmunt, pp. Przeździecki i A. Ładoś.. Pobyt Naczelnika Państwa w Bukareszcie potrwa około 4-ch dni.

W politycznych kołach Warszawy przypuszczają, ze wyjazd ten ma za zadanie przypieczętowanie przyjacielskich stosunków, jakie panują między Polską i Rumunją, oraz porozumienie się w szeregu sprawach z M. Ententą.

Papież wspomina ze wruszeniem lata spędzone w Polsce

RZYM. Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku arcybiskupów Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski, odczytał adres hołdowniczy dla papieża. Ojciec święty w odpowiedzi przypomniał ze wzruszeniem lata spędzone w Polsce oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i on wówczas przeżywał z całą Polską. Godzin tych, oświadczył papież, nic nie zdoła w jego pamięci zatrzeć.

Po przemówieniu Ojciec Św. udzielił błogosławieństwa.

Zmiana czasu

WARSZAWA 24. Wobec tego, że 1 czerwca następuje zmiana czasu, rząd czyni starania, aby zmiana ta nie kosztowała wiele społeczeństwo i państwo. W tym celu zarządzone będzie dla urzędów przyspieszone urzędowania, które będzie zaczynało się o godz. 8.

Premjer chcąc dać przykład naznacza od 1 czerwca audjencje u siebie we wtorki i czwartki od godz. 8 do 9 rano. Władze miastowe robią usiłowania aby sklepy były otwierane o 8 rano, a teatry zaczynały się o g. 7 wiecz.

Arcybiskup lwowski, ks. Bilczewski u Papieża

RZYM. Papież przyjął tu na audjencji arcybiskupa lwowskiego ks. Bilczewskiego.

Wielka katastrofa okrętowa

BREST. Ang. parowiec „Egipt“ jadący do Indyj zderzył się z francuskim parowcem towarowym „Seine“. Zdołano uratować wielu pasażerów. Prawdopodobnie utonęło 96 osób—dotychczas wyłowiono 20 trupów.

Wyłapywanie bandy Czorta

WARSZAWA 24. Jak się „Kurjer“ dowiaduje, w okolicach Białegostoku aresztowano wczoraj dalszych ośmiu członków bandy atamana Czorta.

KRONIKA.

— O SKŁADKI NA INSTYTUT GAZOWY.

W myśl odezwy „ur. War." z dn. 16 b. m. Zarząd Stow. Rzem.-Chrześć. zwołał posiedzenie przedstawicieli różnych instytucji, w celu zorganizowania w Kaliszu komitetu, który by się zajął zbieraniem składek na cel powyższy. Powołano komitet organizacyjny, złożony z 20 osób, który ma przeprowadzić rokowania w tej sprawie z Min. Wojny. Myśl przystąpienia do zbierania składek, aż do czasu otrzymania odpowiednich wskazówek z Ministerstwa została zaniechaną.

— MAJOWKA.

W dniu 28 maja r. b. odbędzie się MAJOWKA W SZCZYPIORNIE obok kaplicy. Początek zabawy o godz. 3-ej po poł. Program zabawy: wyścigi, tańce, poczta francuska i inne niespodzianki. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra ukraińska. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Na zabawę zaprasza się sąsiednie Straże Ogniowe Dobrzecką, Sulisławicką i Kolejową ze Skalmierzyc.

Część zysku przeznacza się na cel Czerwonego Krzyża w Kaliszu.

— OD REDAKCJI.

Z powodu uroczystego Swięta Wniebowstąpienia Pańskiego następny numer „Gazety Kaliskiej" wyjdzie w piątek, dn. 26 b. m. po południu.

— MAJOWKA.

W niedzielę, dn. 28 maja r. b. Koło Młodzieży urządza w Biskupicach, w ogrodzie p. Jeżyka, majówkę. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra. Bufet na miejscu. Początek o godz. 3-ej po poł.

W razie niepogoda zabawa odłożona na 5 czerwca r. b. 1485.

— WIELKI KONCERT w sobotę, 27 i niedzielę 28 maja r. b. w Teatrze Letnim ul. Józefiny 17, przy udziale Artystów Opery Kijowskiej pp. Wasintyńskiej (sopran), Kamińskiego (baryton, i innych.

Koncert ów złoży się z dwudziestu paru najróżnorodniejszych tańców, śpiewów solowych, arji i oper; śpiewów w różnych językach i muzyki.

Część dochhodu przeznacza się na cel dobroczynny.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Schaub, Kozłowski i S-ka, ul. Warszawska.

— „SPOSOB NA ZONY", „NIEZWALCZONA CNOTA", znakomite farsy, wystawione zostaną w sali Stow. Rzem. Chrześć. na dochód Czerwonego Krzyża, pierwsza w środę, dn. 24 b. m., druga w czwartek 25 b. m. Bilety sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— NA ZJAZD ZWIAZKU MIAST we Lwowie, który rozpoczyna się 25 b. m., wyjechali we wtorek z Kalisza: prezydent miasta inż. K. Koszutski, naczelnik wydziału podatkowego i ławnik Moreau oraz członkowie Rady Miejskiej: Kwiatkowski i Paszkowski.

— NOWA FIRMA CHRZESCIJANSKA.

W najbliższym czasie w Starym Rynku pod Nr. 27 otwarty będzie wielki skład bławatny Związku, bławatników poznańskich. Kierownikiem firmy będzie p. Wierusz. Nowej placówce handlowej życzymy szczerze powodzenia w naszem mieście.

— Z RUCHU BUDOWLANEGO.

Na Starym Rynku Tow. Akcyj. budowy domów przystąpiło do budowy wielkiego gmachu, który stanie na miejscu spalonych nieruchomości. Dyr. Szczegółowej, Welcmanowej i Jelenkiewicza. Obecnie prowadzone są roboty około rozbiórki murów i wywożone są gruzy. Projekt gmachu opracowany został przez arch. Holewińskiego z Warszawy, kierownikiem budowy będzie inżynier Al. Herman.

— BOY W KALISZU.

Przypominamy Szanownym czytelnikom, że w środę, dnia 24 o godz. 8½ wieczorem w Tow. Muzycznem odbędzie się odczyt Boy'a Zeleńskiego, wybitnego znawcy literatury francuskiej. Niewielka ilość pozostałych biletów znajduje się w cukierni p. Mayera.

— REGATY MIEDZYNARODOWE W WARSZAWIE. Został już definitywnie ustalony skład osady wioślarskiej do zawodów międzynarodowych, jakie się odbędą dnia 4 i 5 czerwca w Warszawie z okazji 40-letniego jubileuszu warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W skład kaliskiej osady reprezentacyjnej wejdą: jako sternik niezrównany pod tym względem p. Zygmunt Pryliński, jako wioślarze: Roman Rudzki, Stanisław Cichecki, Emil Sztark i Stanisław Wróblewski. W regatach tych prócz wszystkich polskich towarzystw wioślarskich wezmą także udział osady reprezentacyjne: Francji, Węgier i Czechosłowacji.

— WYCIECZKI SZKOLNE.

W środę przybyła do Kalisza wycieczka uczni i uczenic gimnazjum państwowego w Łasku, którą oprowadzał po mieście i udzielał objaśnień prof. Michalski.

Dziś popołudniowym pociągiem wyjeżdżają uczniowie VI klasy gimnazjum miejskiego na wycieczkę do Krakowa i okolicy. Razem z uczniami jedzie kilku nauczycieli.

— JAK DŁUGO BEDZIE TRWAC STRAJK RZEZNIKOW?

Już drugi tydzień trwa strajk rzeźników. Strajk ten znalazł sobie zupełnie inne podłoże, niż wiele innych dotąd. Nie wybuchł on bowiem ani na tle żądań pracowników ani też powodem jego nie jest żądanie wyższych cen przez rzeźników. Strajk ten jak w imieniu cechu zaznaczył starszy tegoż cechu p. H. jest tylko protestem przeciwko istnieniu „wolnicy" t. j. straganom miejskim. Jak już w jednym z numerów naszego pisma, donosiliśmy. Odpowiednia komisja dla badania cen ustaliła, że mięso na wolnicy winno być sprzedawane o 10 proc. taniej niż w sklepach i jatkach. Fakt, że sprzedający na wolnicy nie sprzedawali o 10 proc. taniej oraz wiele innych czynników, jak rzekome uprzywilejowanie sprzedających na wolnicy spowodowało protest. Panowie majstrowie rzeźniccy twierdzą, że jest to dla nich stworzona przez władze konkurencja, oparta na prawach zbyt nierównych.

Ze strony cechu wybrani zostali delegaci do pertraktowania z magistratem.

Nie wchodzimy w to, kto ma rację, czy Magistrat, czy cech rzeźników? Zapytujemy, jak długo będą te pertraktacje trwały? Ludność tymczasem odczuwa jedno, t. j. zupełny brak mięsa. Mięso, jakie jest do sprzedaży na wolnicy, w zupełności nie odpowiada zapotrzebowaniu. Z drugiej strony wielu sprzedających na wolnicy, a nawet prywatnie, korzystając z położenia „drą skórę" z kupujących.

Niedawno komisja do badania cen w porozumieniu z rzeźnikami, wyznaczyła cenę 1 klg. wołowiny na 400 mk., gdy tymczasem na wolnicy sprzedawane ono jest po 200 mk. za funt.

Zdaniem naszem cenę najlepiej reguluje prawo podaży i popytu, czego najlepszy przykład mamy, że gdy jest mało mięsa, to natychmiast drożeje, ale z chwilą, gdy się do tego ustanawia specjalną komisję i wyznacza cenę, to należy też dopilnować, aby te ceny zostały zachowane. Nie wchodząc w szczegóły, zauważyliśmy jedno, że niesłusznie i bez przyczyny strajkują właściciele masarni,; a wszak pod tym względem wolnica z nimi w bardzo małym stopniu konkuruje, gdyż w pierwszy względzie odgrywa tu rolę jakość towaru. , tymczasem właściciele masarni, radzi nie radzi, ulegli terorowi i przyłączyli się do strajku.

Ze względu na to, że strajk godzi w zarządzenia władz miejskich, i że występuje przeciw wolnej konkurencji—winien być stanowczo złamany.

— OTRUCIE.

Wczoraj rano w celach samobójczych napiła się jodyny pewna ukrainka, lat 23, która poprzednio była w obozie internowanych, a ostatnio gospodynią w urzędzie żandarmerji. W stanie dość ciężkim umieszczono ją na kuracji w szpitalu Św. Trójcy. Desperatka pochodzi z zamożnej rodziny i trudno jej było pogodzić się z obecnym losem, zgotowanym jej przez wypadki wojenne.

— Z TARGU.

Na wtorkowym targu panowało niezwykłe ożywienie, podaż większa niż popyt. Ceny z początku wyższe pod koniec targu nieco niższe.

Masła dużo w cenie od 1800 do 2 tys. mk. Za jaja od 430 do 500 mk., ser od 150 do 200 mk. za krajanek, zależnie od wielkości. Drobiu mało. Duża podaż sałaty, w cenie do 35 mk. za główkę. Mięsa na wolnicy zbyt mało, w cenie: wołowina 200 marek, za funt, wieprzowina 230 mk. za ff. z „dokładką".

— NAPADY BANDYCKIE.

Do jadących z Kalisza kupców na jarmark do Błaszek, z lasu Marchwackiego zamaskowany bandyta krzyknął „stój", gdy jednak właściciel furmanki nie posłuchał, bandyta dał pięć strzałów do koni, zabijając je na miejscu i zażądał od jadących pieniędzy. Pod grozą rewolweru bandyta zabrał woźnicy 80.000 mk., a kupcowi Więzowi 200.000 mk. i zbiegł do lasu..

Prawdopodobnie tenże sam bandyta dokonał zuchwałego napadu na szosie tureckiej w lesie Morawskim na jadących do Cekowa na jarmark rzeźników, a mianowicie na Jojne Szeera, na którym to wozie znajdowały się jeszcze cztery osoby.

Bandyta zażądał od Szeera pieniędzy, a ten wręczając bandycie 100.000, usiłował resztę pieniędzy w sumie 240.000 schować na wozie, jednak manewr ten bandyta spostrzegł i resztę pieniędzy skofiskował. W obrabowaniu reszty podróżnych, przeszkodził bandycie nadjeżdżający włościanin z tureckiego, który słysząc krzyk „bandyci" począł strzelać, zmuszając tym opryszka do ucieczki.

— WDZIECZNA SŁUZACA.

Pani Helena Esler, zamieszkała przy ul. Wrocławskiej 32, przyjęła nową służącą, mówiąc jednocześnie do dawnej, niejakiej Heleny Krampilcz, że może być u niej tak długo, dopóki sobie odpowiedniej służby nie znajdzie. Z uprzejmości i litości pani Esler korzystała Krampilcz przez trzy tygodnie, po upływie których upatrzywszy odpowiednią chwilę, zapakowała sobie garderobę p. Ersler, wartości 150.000 mk. i w ten sposób podziękowawszy za przytułek, zbiegła.

— KRADZIEZ BIELIZNY I GARDEROBY.

Antoniemu Jankowskiemu, zam. przy ul. Łódzkiej skradziono ze strychu bieliznę, wartości 45.000 mk.

Pani Rozalja Piotrkowska, zam. Babina 23, wywiesiła na balkonie dwie poduszki, aby je przewietrzyć na dworze, po upływie godzinnego wietrzenia pani Piotrkowska spostrzegła, że poduszki jakiś amator zabrał Widocznie uważał, że na tym balkonie, gdzie się znajdowały zamało podlegały działaniu wiatru.

W czasie nieobecności Izydora Krzaka, żam. na Korczaku, nieznani sprawcy wystawiwszy drzwi weszli do mieszkania i zabrali różną garderobę oraz 58 łokci płótna lnianego, wartości 105.000 mk.

Z mieszkania Henryka Neumana, zam. przy ul. Warszawskiej 13, w czasie jego nieobecności skradziono garderobę i bieliznę, wartości 155.000 mk. oraz 500 rubli carskich i kilka sztuk srebrnych marek niemieck.

Z mieszkania Antoniny Cięciwy, Łódzka 7, znikły w niewytłumaczony sposób 18.000 mk. z torebką oraz weksel na 100.000 marek.

Wydzierżawienie drzew owocowych:

Owoc z drzew stojących na szosach powiatu pleszewskiego, a mianowicie:

Liczb porz.	Nazwa szosy	Odcinek szosy kilometr		Rodzaj drzew i ilość sztuk			
		od	do	czereśni	wiśnie	jabłonie	grusze
1.	Bronów Koźminek (Koryta)	0,0	1,955	380			
2.	Kuchary-Gołuchów	0,0	1,275	—			
3.	„ „	2,750	4.317	308			
4.	Gołuchów-Brzezie	7,5	11,880	230	560		—
5.	„ Kucharki	3,340	5,0	548	—	—	—
6.	„ „	1,0	1,5	248	—	—	
7.	Kuklinów-Pleszew (Kowalew-Fabjanów)	33,99	35,47	—	—	133	—
8.	Ostrów-Pleszew	10,5	13,5	—	—	337	—
9.	„ „	15,4	18,86	—	—	463	—
10.	„ „	18,86	23,20	—	—	489	230
11.	„ „	26,2	27,6	—	—	221	9
12.	Kuczków-Wszołów	0,0	2,2	190	—	233	—

będzie w czwartek, dnia 1 czerwca r. b. o godzinie 11-ej przed południem w biurze budowniczego powiatowego (w Starostwie w Pleszewie, pokój nr. 4.) na rok 1922 r. drogą publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu wydzierżawiony.
Warunki ogłoszone będą w terminie przed rozpoczęciem przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Pleszew, dn. 19 maja 1922 r. 1465

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T., że istniejące w Kaliszu dwie fabryki wag: jedna pod firmą **„W A G A“** właściciel Jan Goszczyński i druga pod firmą **„Nadprośniańska Fabryka Wag“** Spółka z ogr. odp. Dyrektor JAN MICHALSKI, zostały złączone w jedno przedsiębiorstwo, które nadal w zwiększonym zakresie, pod firmą:

„Nadprośniańska Fabryka Wag“

Sp. z ogr. odp. w KALISZU, ulica Ogrodowska Nr. 4, (obok kamiennego mostu) prowadzić będziemy

JAN GOSZCZYŃSKI
Dotychczasowy właściciel Fabryki „Waga“

JAN MICHALSKI
Dyr. i współwłaściciel „Nadprośniańskie Fabryki Wag“.

Kalisz, dn. 22 maja 1922 r. 1476

NAPRAWY
motorów elektrycznych
- - dynamo-maszyn - -
wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich
Alberta HOFMANA

KALISZ, ulica Wrocławska № 64.
Telefon 39.
Wykonywuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 726

Wolanty, bryczki, jednokonki, wozy robocze, koła do wozów z dobrego suchego materjału oraz wszelkie maszyny rolnicze poleca:
St. Malinowski
Śrem, Wielkp. fabryka maszyn i wozów. 1478



FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH
J. SZCZEPIKA
w Kaliszu, ul. Młynarska №. 9 (obok cmentarza) dom własny, =
wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy—do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg kraty do okien i t. p. **Ceny przystępne.** 1473

Aron Wand mieszkaniec m. Kalisza rocznik 1893 zgubił swoją kartę powołania wydaną w końcu 1920 r. przez PKU. w Kaliszu. 1482

Fabryka Fortepianów
Braci K. i A. FIBIGER

: ULICA WROCŁAWSKA, RÓG POLNEJ. :

Poleca znane ze swej dobroci pianina.
Przyjmuje do gruntownej reperacji pianina i fortepjany po przystępnej cenie. 1427

: POTRZEBNI INTELIGENTNIEJSI PRAKTYKANCI. :

OSOBA

średnich lat, muzykalna z konwersacją niemiecką i francuską, życzy sobie wyjechać na wieś, do towarzystwa, pomocy dla pani lub dzieci przezczas wakacji, za skromne wynagrodzenie. Kalisz, ul. Browarna № 3 mieszk. 2 g. od 11—1 z rana. 1471

Kilka dzielnych ekspedjentek (tów) uczniów, uczennic z dobrych domów z lepszem wykształcenim szkolnem—ewentualnie wolentarjuszy poszukuje do mającego w najbliższych dniach zostać otwartego magazynu bławatów w Kaliszu. ZW ĄZEK BŁ WATNIKÓW T. Z. O. P.

Zgłoszenia z podaniem pretensji oraz dołą zeniem fotografji uprasza się skierować do Firmy Władysław Kotliński Ostrów (Wielkp.) 1499

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1922 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul Skarszewskiej pod № 666, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 14-tu par obówia i 12-tu par cholewek, męskich, damskich i dziecinnych, różnych mebli, firanek i portjer, należących do Józefa Szyszki ocenionych na 215.000 mk. Kalisz, dnia 22 maja 1922 r.
Komornik: JÓZEF MOTYLEWSKI.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Jana Zaremby rocznik 1889. 1484

Chlorek, Magnezja Magnezyt

najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszakowska 72. 1242

U naczelnika poczty są do odebrania, po udowodnieniu własności, parasolka damska i teka pozostawione na poczcie. 1477

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Wieluniu na imię Mojsze Michał Krzepicki rocz. 1900. 1464

Zginąła karta ZDEMOBILIZOWANIA wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Kobylańskiego Jana r. 1895. 1483

Potrzebna zaraz
wykwalifikowana hafciarka ręczna
Bliższa wiadomość w Adm. „Gaz. Kal.“ 1458

Do Biura Technicznego J. Michalskiego w Kaliszu Al. Józefiny 9, potrzebni są **wykwalifikowani monterzy.** Płaca dobra lecz tylko pierwszorzędni kandydaci uwzględniani będą. 1479

OGŁOSZENIE.

Urząd Akcyzowy Kaliskiego Okręgu podaje do wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1922 r. w Kaliszu w gmachu b. Monopolu Łódzka 15 odbędzie się o godzinie 9-ej rano licytacja na różne przedmioty używane, jako to: kolejka podwórzowa dług. 270 metrów z 7-ma wagonikami, beczki żelazne transportowe, maszynki do nalewania i korkowania flaszek, skrzynki do flaszek, flaszki próżne o poj. 0,3 litra, węże do sikawek spiralne i zwyczajne, lampy elektryczne łukowe, różne naczynia blaszane, warsztak stolarski, spód od wozu i różne stare żelaztwo kute i lane.
URZĄD AKCYZOWY.

Sprzedaż resztek i towarów na metry w różnych gatunkach. Wybór fartuchów.
Parkowa 11, m. 4. 2316

[illegible] Wydawca—„Gazeta Kaliska“ Społ. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1